

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w W. skierowane przeciwko M. M. o zapłatę, z uwagi na nieudowodnienie zgłoszonego roszczenia.

Apelację od całości wskazanego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż dowody złożone w kserokopiach nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, co skutkowało bezzasadnym ich pominięciem, a w konsekwencji oddaleniem powództwa w całości;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód nie wykazał w sposób skuteczny, iż na jego rzecz została przelana wierzytelność przysługująca pierwotnie (...) sp. z o.o. od pozwanej, podczas gdy powód dołożył wszelkich starań przedkładając wszelkie niezbędne dokumenty wykazujące ciągłość przelewu wierzytelności przysługującej od pozwanej, spółce (...) wraz z jednoczesnym określeniem w załączniku A wysokości wierzytelności oraz osoby zobowiązanej;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego to znaczy art. 7 prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie na gruncie niniejszej sprawy co skutkowało przyjęciem, iż powód pomimo przedłożenia oryginału dokumentu jakim jest wyciąg z rachunku bankowego pożyczkodawcy potwierdzający przelew kwoty pożyczki oraz 0,01 zł, nie przedłożył dowodów potwierdzających dokonania rejestracji w systemie teleinformatycznym powoda przez pozwaną oraz fakt zawarcia umowy.

4) naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie rzekomego nieudowodnienia żądania przez powoda;

Sformułowany główny wniosek apelacyjny sprowadzał się do zmiany zaskarżonego wyroku drogą uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje . Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo strona powodowa zwróciła się o jeszcze o przeprowadzenie dowodu z wyciągu rachunku bankowego poprzednika prawnego powoda z dnia 31 października 2013 r. na okoliczność wykazania, iż pozwana dokonała opłaty rejestracyjnej do umowy pożyczki o nr (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja nie ma racji bytu, z uwagi na nietrafność zgłoszonych w niej zarzutów.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, których istota sprowadza się do konkluzji o nieudowodnieniu roszczenia. Na tym zaś gruncie przypomnienia wymaga, że dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. Zadaniem powoda w procesie jest więc wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności

(faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. § 2 cytowanego przepisu stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311941).

W kontrolowanej sprawie nie było żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania jednej ze stron. Nie bez znaczenia jest również to, że w kontrolowanej sprawie pozwana ma przymiot konsumenta, który przeważnie jest podmiotem o słabszej pozycji. Natomiast powodowe przedsiębiorstwo, zajmujące się w ramach swojej działalności między innymi obrotem wierzytelnościami, jest profesjonalistą, nie wymagającym na gruncie procesowym żadnym szczególnych przywilejów ani specjalnej ochrony. W istocie rzeczy to zaniechania strony powodowej doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji o nieudowodnieniu poddanego pod osąd roszczenia, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na oddalenie powództwa. Wprawdzie powodowa firma przedłożyła pewne dokumenty, ale uczyniła to w wybiórczy, dowolny i wygodny dla siebie sposób. Tego typu postępowanie nie zasługuje na aprobatę, ponieważ w istocie rzeczy stanowi ono próbę obejścia ciężących na powodzie wymogów dowodowych. Strona powodowa zamiast nakreślenia jasnego i klarownego obrazu wydarzeń poprzestała jedynie na pewnych jego namiastkach, które nie pozwalały należycie odtworzyć losów zobowiązania zaciągniętego przez pozwaną. Innymi słowy powódka przedstawiła pewien wycinek dokumentów w postaci ramowej umowy pożyczki odnawialnej, warunków umowy pożyczki i wiadomości mailowej, które jej zdaniem były wystarczające dla uznania zasadności roszczenia. Zainteresowany podmiot przyjął więc uproszczony tok rozumowania, pomijając to, że wspomniane dokumenty powinny oddawać pełen przebieg wydarzeń. Dopiero wówczas możliwym byłaby weryfikacja tego czy doszło w skuteczny i ważny sposób do zaciągnięcia zobowiązania pożyczkowego. Natomiast przedstawione dokumenty w takim a nie innym kształcie świadczyły co najwyżej o aktywności internetowej pozwanej zainteresowanej uzyskaniem w szybki i łatwy sposób pożyczki. Nie można także przeoczyć daleko idących rozbieżności i niespójności przejawiających się zwłaszcza posługiwaniem się zupełnie odrębnymi numerami umów pożyczkowych, co trafnie wychwycił Sąd Rejonowy. Bez wpływu na sposób postrzegania problemu pozostaje także usilnie akcentowana

w apelacji okoliczność dokonania przez pozwaną przelewu kwoty 0,01 zł, stanowiącego dowód zaakceptowania warunków umowy pożyczki. Wskazać bowiem należy, że bez wątplenia (zgodnie z art. 60 k.c.) wola osoby dokonującej czynności prawnej może być ujawniona przez każde jej zachowanie, które ujawnia tę wolę w sposób dostateczny, dlatego też nie można kwestionować wyводу, że ujawnieniem tej woli może być również dokonanie przelewu na kwotę 0,01 zł. Zupełnie inną rzeczą jest jednak to, że strona powodowa w ogóle nie wykazała zasadności i wysokości roszczenia.

Idąc dalej wbrew odmiennym zapatrywaniom apelanta Sąd Rejonowy prawidłowo zdyskredytował przedstawione dowody, zarówno w ich aspekcie materialnym, czyli pod kątem zawartości, jak i od strony formalnej, a więc poprzez pryzmat ich kształtu i wyglądu. Podkreślenia wymaga, iż spora część dokumentów była niepoświadczonymi za zgodność kserokopiami. Na tym tle całkowicie chybiona jest karkołomna wręcz konstrukcja zaprezentowana przez stronę powodową, że kserokopie dokumentów należy traktować tak jak każdy inny dowód z dokumentu. Co do zasady tego typu sytuację są wprawdzie dopuszczalne (np. trudności z pozyskaniem czy przedstawieniem oryginału lub konieczność dysponowania oryginałem przez uprawnionego dla innych celów), ale wówczas ustawodawca wprowadza dalsze obostrzenia. Przykładowo kserokopia może pełnić funkcje dowodowe o ile przy jej złożeniu do wglądu Sądu zostanie zaprezentowany oryginał. Podobnie rzecz się ma z powszechną praktyką poświadczania kserokopii za zgodność przez fachowych pełnomocników. Ustawodawca wychodzi tutaj z założenia, że adwokat i radca prawny dokonują stosownej weryfikacji dokumentu z jego oryginałem, a wykonywany przez nich zawód daje gwarancję i rękojmię co do miarodajności działanych przez nich czynności. Związane z tym zagadnienia wielokrotnie były tematem rozważań Sądu Najwyższego, przy czym wszystkie te wypowiedzi były ze sobą zgodne. Mianowicie w wyrokach z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, opubl. baza prawna LEX Nr 584200 oraz z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, opubl. baza prawna LEX Nr 584201 SN podkreślił, że dokumentem w aspekcie przepisów k.p.c. o dowodach jest oryginał, zaś kserokopia – jako odwzorowanie oryginału – może być uznana za odpis dokumentu, jednakże pod warunkiem, poświadczania jego zgodności z oryginałem. Analogiczne stanowisko SN zajmował też wcześniej, czego odzwierciedlenie można znaleźć w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, opubl. baza prawna LEX Nr 533122; w postanowieniu z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50764 oraz kluczowej w tym temacie uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/97, opubl. baza prawna LEX Nr 4066. Oprócz tego Sąd Najwyższy zdyskredytował też próby przyporządkowania kserokopii dokumentów do kategorii tzw. innych środków dowodowych, o których mowa w art. 308 k.p.c. W tej jednak kwestii jednoznaczne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 406/06, opubl. baza prawna LEX Nr 453727. Zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu do wskazanego wyroku, niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmiennie ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Zbliżone stanowisko zajęł też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX Nr 78358. Sąd podkreślił, że przepis art. 308 k.p.c. wymienia fotokopie, do których nie zalicza się odbitek ksero. Gdyby zaś ustawodawca rzeczywiście chciał uczynić z kserokopii odrębny środek dowodowy, to wprowadziłby je obok fotokopii do art. 308 k.p.c., w ramach jednej z licznych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Zwykła odbitka ksero (tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Przytoczona linia orzecznicza ze względu na swą jednoznaczność sprzeciwia się więc wyraźnie możliwości przychylenia się do zarzutów apelacyjnych opiewających na udowodnienie roszczenia za pomocą zwykłych kserokopii. Na tej płaszczyźnie niezrozumiałym jest też postępowanie strony powodowej, która na niektórych dokumentach zamieściła stosowną wzmiankę „za zgodność”, a na reszcie już tego nie uczyniła.

Całkowicie chybione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. W szczególności brak jakichkolwiek podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 128). Strona powodowa nie jest przecież bankiem w rozumieniu art. 2 powołanego prawa bankowego, zaś materialno – prawna podstawa żądania w rozpoznawanej sprawie oparta została na zawartej umowie

cesji, która uregulowana jest w art. 509 § 1 k.p.c. Z kolei umowa cesji, na podstawie której strona powodowa wywodzi swoje roszczenie, nie jest czynnością bankową. Tym samym w ogóle nie mają tutaj zastosowania przepisy powołanej ustawy prawo bankowe, ponieważ nie występują ku temu żadne przesłanki ani względy o charakterze podmiotowym i przedmiotowym.

Natomiast ze względu na fakt nieudowodnienia roszczenia, kwestie związane z samym przelewem wierzytelności miały już wtórne znaczenie, choć i w tym zakresie nie można mówić o żadnych błędach czy uchybieniach ze strony Sądu Rejonowego. Wedle kluczowego w tej materii art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Okazuje się więc, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, opubl. Biul. SN Nr 1/2000 s. 1). Na łonie niniejszej sprawy powodowa spółka nie przedstawiła jednak umowy cesji zawartej z pierwotnym wierzycielem, poprzestając w zamian na tego na zaprezentowaniu innych następczo wykreowanych dokumentów rozliczeniowych. Wobec powyższego podzielić należało stanowisko Sądu I instancji przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż pojawiły się uzasadnione wątpliwości czy pomiędzy stroną powodową a jej poprzednikiem prawnym tj. spółką (...) istniał stosunek prawny nawiązany na tle zbycia wierzytelności.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy co do dopuszczenia wyciągu z rachunku (...) spółki (...), gdyż stała ku temu na przeszkodzie prekluzja dowodowa statuowana przez art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym unormowaniem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Ogólnie rzecz biorąc orzeczenie wydane w postępowaniu procesowym musi realizować obowiązujące w prawie proceduralne standardy systemowe, ale o tym, czy będzie zaspakajało indywidualny interes strony postępowania decyduje jej postawa procesowa manifestowana przede wszystkim w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, na którą składa się aktywność w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów zmierzających dla ich wykazania oraz współdziałanie z sądem w wyjaśnianiu okoliczności spornych. Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, opubl. baza prawna LEX Nr 53922). Dokładnie taki właśnie wypadek zachodzi w realiach niniejszej sprawy. Niewątpliwie wnioskowany dowód istniał już w trakcie postępowania przed sądem I instancji o czym świadczą data sporządzenia wyciągu (31 październik 2013 r.), a także charakter czynności, którą dokument ten odzwierciedla, z czego wynika, że był on w posiadaniu powoda także w okresie procedowania przez Sąd Rejonowy. Z tej też przyczyny nie do obrony jest teza, że potrzeba powołania się na ten dowód zaszła po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji, ponieważ taka obiektywna możliwość istniała już wcześniej, czego powódka nie uczyniła być może na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby jego powołania.

Na koniec prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie może też podważyć zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., akt II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX Nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w

realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Reasumując Sąd I instancji trafnie przyjął, że strona powodowa nie udowodniła roszczenia. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do wskazywania stronie powodowej kierunku jej działania i podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania zasadności zgłoszonego powództwa. To bowiem interes powodowej firmy (profesjonalista w swojej dziedzinie) nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkowało przegraniem procesu przez stronę powodową, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.